

Tuczno Krajeńskie

— graniczna twierdza Rzeczypospolitej

Miasto Tuczno leży na północno-zachodnim krańcu obecnego woj. pilskiego, na obszarze tak zwanej Krainy, czyli na pograniczu Wielkopolski i Pomorza Zachodniego. Obszar ten to ziemia wałęcka, która w dziejach Polski odegrała ważną rolę, szczególnie w czasach Kazimierza Wielkiego, Władysława Jagiełły i jego następców. Tutaj przez wieki toczyły się ciężkie walki z Krzyżakami i Brandenburgią. Tuczno było wówczas graniczną twierdzą Rzeczypospolitej.

Współczesne Tuczno to miasteczko liczące zaledwie ok. 2 tys. mieszkańców. Jest ono oddalone od Piły o ok. 40 km na zachód. Z Wałcza do Tuczna jest tylko 23 km. W bezpośredniej bliskości są jeszcze dwa miasteczka. Na południe od Tuczna leży Człopa *) (tylko 12 km), a na północ — Mirosławiec (22 km). Najdogodniejszymi punktami dojazdowymi do Tuczna są Piła i Wałcz, miasta posiadające dobre położenie kolejowe (linia Wałcz—Stargard Szczeciński) oraz wiele linii autobusowych. Tuczno Krajeńskie posiada stację kolejową, ale jest ona oddalona o ok. 4 km na północ od miasta (od stacji dojazd do miasta autobusem).

Okolice Tuczna to kraina lasów i jezior; wszędzie tu pełno uroczych, czystych, rybnych zbiorników wodnych. W samym Tucznie są trzy jeziora. Niewielkie Jez. Zamkowe, o powierzchni 28 ha, położone bezpośrednio przy mieście. Jez. Tuczno ma powierzchnię prawie 150 ha i otacza miasto od zachodu. Natomiast w leśnym parku na wschód od Tuczna znajduje się Jez. Liptowskie (blisko 2,5 km długości

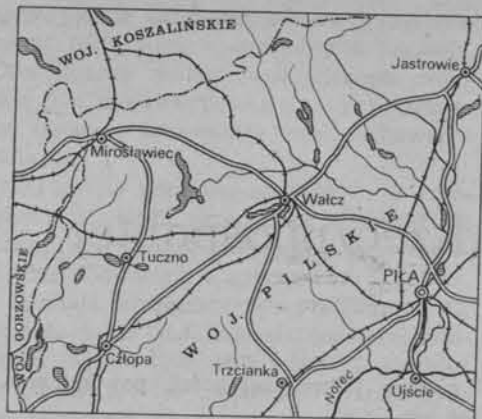
i prawie 1 km szerokości, powierzchnia 144 ha).

Rzeźba terenu okolic Tuczna jest dość urozmaicona. Jest to wysoczyzna morenowa o wznieszeniach sięgających 135 m n.p.m. Jeziora leżą w dolinach, wśród niewielkich wzniesień pokrytych olbrzymimi lasami, łączącymi się ku zachodowi z Puszcza Drawską. Lasy te słyną z wielkiej obfitości grzybów, nie więc dziwnego, że jesienią przybywają tutaj grzybiarze nawet z Poznania i Szczecina. Położone w mieście jeziora łączy niewielka rzeczulka Runica, dopływ Płociczny. Długość Runicy wynosi 16 km, a spływ można rozpocząć przy młynie w Tucznie, wówczas przebędzie się jeziorami i rzeką około 11 km w ciągu 1 dnia (dalsza trasa wiedzie Drawą, Notecią i Wartą do Odry). Powierzchnia dorzecza Runicy jest dość znaczna i oblicza się ją na 127 km².

Dawne dzieje śródjeziornej osady nad Runicą

W średniowieczu osadnictwo było w tym rejonie bardzo rzadkie. W X w. istniała nad Jez. Zamkowym niewielka osada rybacka, przy której powstał graniczny gródek wielkopolski. Z położonej na południe dzielnicy Polan przybywali tu osadnicy, głównie rolnicy, zagospodarowujący Krainę, rozległy pas ziemi łączący obszary polańskie z pomorskimi. W 1296 r. opanowała te ziemie Brandenburgia. I wówczas Tuczno wraz z okolicami zostało nadane przybyłej z okolic Hamburga rodzinie Wedłów, która w dziejach tych obszarów zapisała się na długie wieki. Wedlowie nadali ok. 1331 r. przy-

* Prezentowaliśmy Człopę w „Ziemi” 1977



POŁOŻENIE TUCZNA

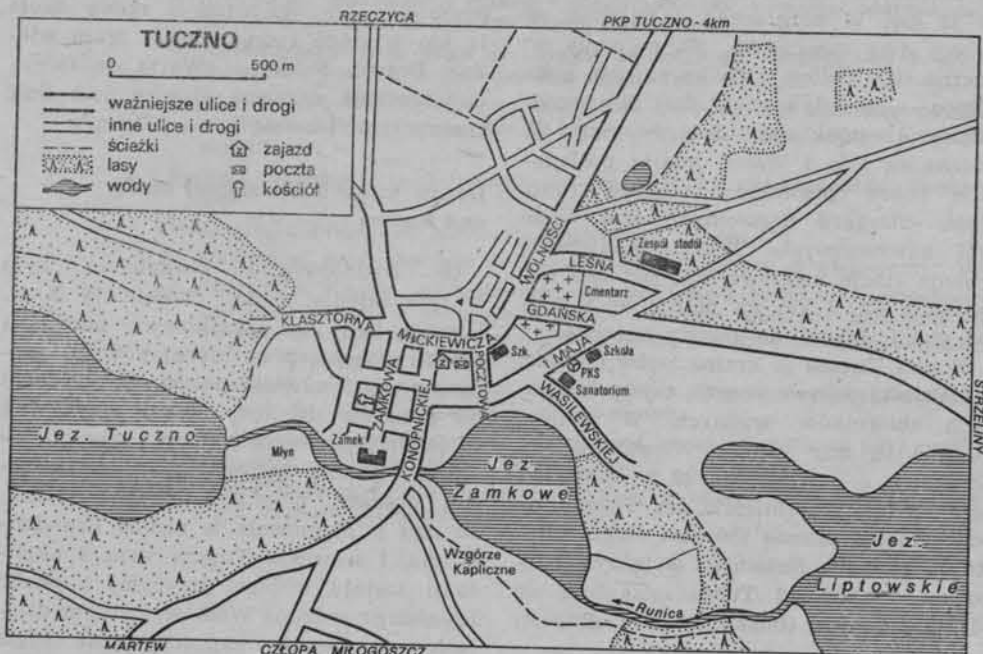
- granice województw
- koleje
- == drogi główne i drugorzędne
- ⊙ miasto wojewódzkie
- inne miasta
- ~ wody

wileje miejskie małej osadzie, która nigdy nie była otoczona murami (co najwyżej fortyfikacjami ziemno-drewnianymi), i rozpoczęli budowę potężnego zamku.

Wiek XIV i XV to okres walk polskiego rycerstwa z Brandenburgią i Krzyżakami. Źródła podają, iż Kazimierz Wielki w 1368 r. włączył ziemię walecką do Polski, ale władca ten zmarł w 2 lat póź-

niej i praktycznie Polska objęła w swe posiadanie okolice Wałcza w czasach Władysława Jagiełły, który wykupił te ziemie pod koniec XIV w. Ale walki trwały nadal. Tuczno, otoczone wałem i palisadą, zostało w 1409 r. zdobyte przez Krzyżaków, chociaż zamek się obronił. W 1410 r. Wedlowie podporządkowali się Polsce. Ale konflikty polsko-krzyżackie trwały jeszcze przez pół wieku. W 1458 r. Krzyżacy zdobyli zamek i spalili miasto. Polska odzyskała tę graniczną twierdzę ostatecznie w 1466 r. i od tego czasu, aż do rozbiorów, Tuczno należy do Polski. W 1528 r. Mateusz Wedel przybiera nazwisko Tuczyński, co zatwierdza sejm w Piotrkowie.

Miasto posiadało w tym czasie herb nawiązujący do godła Wedłów. Składał się on z następujących elementów: tarczy niebieskiej z dwoma pasami białoczerwonej szachownicy, nad tarczą był czarny hełm z pawim pióropuszem, a po jego obydwu stronach dwa czerwone koła. Takim herbem pieczętowało się miasto w okresie od XIV do XVIII w. Od 1810 r. nastąpiła zmiana; pozycję zasadniczą zajmuje dziewica — symbol wolności, trzymająca w rękach dwa „wedlowskie” koła.



Tuczno — plan miasta

Od początku XV w. Wedlowie-Tuczyńscy są wiernymi rycerzami Rzeczypospolitej i oddają jej wielkie usługi. W 1640 r. Stanisław Wedel-Tuczyński jako hetman polny walczy z Turkami. W 1658 r. Jan Tuczyński jest uczestnikiem wyprawy hetmana Stefana Czarnieckiego, również przeciwko Turkom. Tuczyńscy koligają się z najwybitniejszymi rodami Polski, między innymi z Leszczyńskimi, i odgrywają pewną rolę w politycznym życiu kraju. Na zamku w Tucznie odbywają się liczne spotkania o dużym znaczeniu politycznym.

A u stóp zamku rozwija się niewielkie miasteczko, w którym mieszkają głównie rolnicy i rybacy, w niewielkiej mierze rzemieślnicy. Miasto gnębią pożary, choroby, klęski wojenne, konflikty religijne, a także kłopoty typu administracyjnego. Bowiem np. w 1634 r. jeden z Tuczyńskich oddaje w zastaw Tuczo Maniewskiemu, jak mówi dokument „z żonami, dziećmi, bydlęm, owcami i całym sprzętem domowym”. Dużo kłopotów sprawia reformacja. Tuczyńscy dzielą się na dwie linie: w Tucznie są katolicy, ale w pobliskim Mirosławcu pani Tuczyńska sprzyja protestantom. Dochodzi do konfliktów. Pewien porządek wprowadzają w początkach XVII w. jezuita, dzięki czemu umacnia się katolicyzm i — polskość.

W 1717 r. umiera ostatni Tuczyński; miasto dziedziczy Marianna Radońska, która nadaje w 1723 r. mieszczanom prawo wyboru burmistrza i rady miejskiej. W mieście musiała być też dość znaczna grupa Żydów, bowiem wspomina się w dokumentach, że mieli oni prawo budowania domów przy jednej z ulic.

Od I rozbioru Polski do 1945 r.

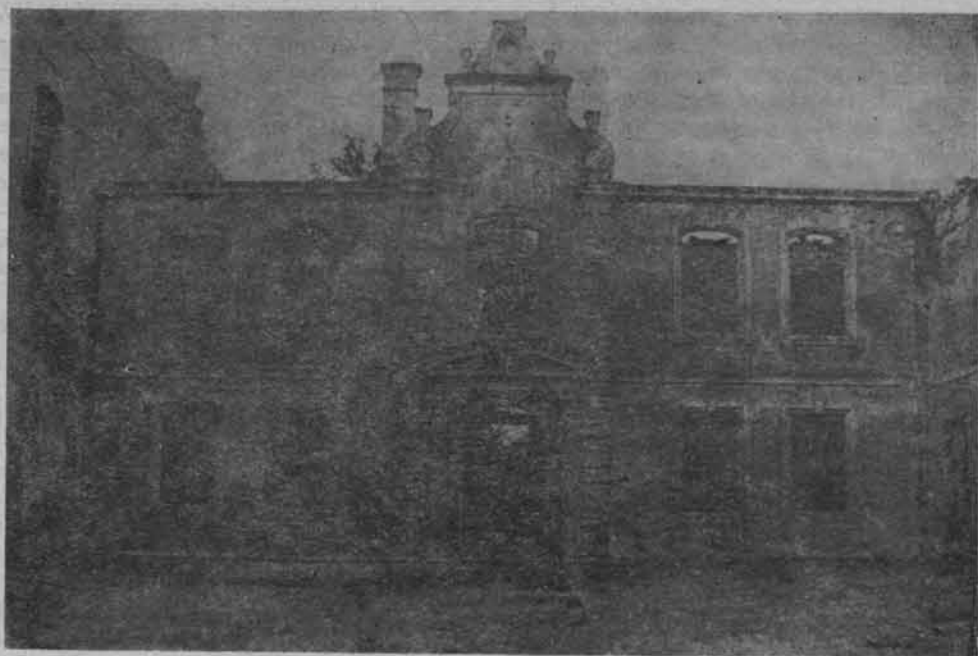
W 1772 r. nastąpił I rozbiór Polski; Tuczo zagarnęły Prusy. Odtąd właścicielami są na zmianę to panowie polscy, to Niemcy. Ale ludność w mieście jest polska, czego najlepszym dowodem jest wydarzenie z 1807 r., a więc z czasów wojen napoleońskich. Wówczas to na wieść o zbliżaniu się wojsk francuskich i jednostek polskich miejscowy ksiądz pro-

boszcz Riebszlager zmobilizował chłopów, którzy kosami przepędzili Prusaków. Miasto — na krótki tylko czas — zajął pułkownik Franciszek Garczyński. Potem na powrót rosł wpływ niemiecki, ale w miejscowym klasztorze są Polki, które pielęgnują regionalne tradycje. Jeszcze w 1940 r. gestapo aresztowało siostrę Salomeę Sankowską za to, że pisywała po polsku listy do swego brata i używała nazwy „Tuczno”.

Ok. roku 1930 rozpoczęły się w rejonie Tuczna prace fortyfikacyjne; Niemcy — rzekomo w obronie przed zamierzoną polską agresją — rozpoczynają budowę Wału Pomorskiego, zespołu obiektów wojskowych ciągnących się od brzegu Bałtyku w kierunku południowym do Międzyrzecza. Miasteczko liczyło wówczas około 3 tys. mieszkańców i stanowiło dość ważny ośrodek różnych form ruchu turystycznego. Miasto posiadało dwa małe hotele (16+5 łóżek), kilka pensjonatów, pięć restauracji. Wykorzystywano też dla celów czasowo-wypoczynkowych kwatery prywatne. Pomoc medyczną zapewniało trzech lekarzy i apteka. Informacji turystycznej udzielał burmistrz. Czynne były obiekty sportowe, place tenisowe i ośrodek przywodny, który miał do dyspozycji tabor wodny. Rozwijała się też turystyka wędkarska i myśliwstwo.

1945 r. przyniosł miastu zagładę. Tuczo zostało wyzwolone w dniach 11—12 lutego 1945 r. po ciężkich walkach 47 Armii Radzieckiej i Frontu Białoruskiego. Zniszczenia objęły praktycznie całe centrum. Zachowały się tylko boczne uliczki i zabudowania przy szosie wiodącej do Mirosławca. Przetrwiał zamek, ale niestety spłonął w 1947 r., niewielkich szkód doznał zabytkowy kościół katolicki, natomiast świątynię ewangelicką, postawioną w 1845 r. w rynku, trzeba było rozebrać.

Miasto bardzo powoli się ożywiało; momentem zwrotnym stała się odbudowa zamku i wzniesienie zajazdu „Dobrawa”, a także budowa kilku zakładowych ośrodków wczasowych. W 1962 r. rozpoczęto na zamku prace archeologiczne, a potem jego odbudowę, by wreszcie w 1976 obiekt mógł zostać przejęty przez architektów jako ich siedziba.



Zamek — po pożarze w 1947 r.



Zamek po odbudowie — skrzydło środkowe (starsze). Widoczny portyk i jego półkolumny, ryzalit i metalowe latarnie



Skrzydło środkowe i wschodnie zamku



Zamek — widok od strony południowej



Późnogotycki kościół w Tucznie

Na zamku Wedłów-Tuczyńskich

Tuczno nie posiada dużej liczby zabytków architektury, ale odbudowany zamek jest obiektem, dla którego warto przybyć do miasta. Wzniesiono go na wąskim przesmyku pomiędzy Jez. Zamkowym i jez. Tucznem, na wysokiej skarpie nad Runicą, która w średniowieczu napelniała wodą zamkowe fosy i zamieniała w bagna okoliczne łąki. W czasach pierwszych Piastów w tym miejscu znajdował się zapewne gródek wielkopolskiego kasztelana. Budowę zamku rozpoczęto w 1338 r.; był to obiekt średniej wielkości o rozmiarach około 30×35 m. Składał się z domu mieszkalnego i rozległego dziedzińca otoczonego murem wspartym szkarpami. Może trzeba zaznaczyć, iż w czasach cesarza Karola IV Tucznem było wymieniane jako jeden z najsilniejszych zamków na wschód od Odry. W 1409 r. — jak już wspominaliśmy — obronił się on przed Krzyżakami, którzy zniszczyli miasto.

Zamek był wiele razy niszczony, rozbie-

rany i przebudowywany. W końcu XVI w. Stanisław Wedel rozebrał mury aż do poziomu dziedzińca i wznosił obiekt renesansowy, z dwoma narożnymi basztami; dziedzińiec był otoczony murem wysokości 7 m. Dalsze przebudowy miały miejsce w początkach XVII w. i w połowie XVIII w.; rozbudowano zamek w 1846 r., a potem powoli, ale stale popadał w ruinę. Przed wojną był tu szpital. Potem przyszła dewastacja wojenna i wreszcie w 2 lata po wojnie pożar; w tym okresie zdawało się, że obiektu nic już nie uratuje.

Jednakże starania konserwatora wojewódzkiego z Koszalina sprawiły, iż zaczęto odbudowę, której wyniki są godne uznania. Jest to bowiem jeden z najpiękniejszych reprezentacyjnych zamków w Polsce. Założenia odbudowy były tego rodzaju, by zachować w dawnym układzie podziemia i parter, natomiast piętro i mansardę przeznaczyć na cele hotelowe. Tak też projekt został zrealizowany. Renesansowy zamek ma trzy skrzydła i ozdobiony jest trzema basztami o różnych hełmach. Najstarsza partia zamku to podziemia, gdzie znajduje się rozległa „czerwona sala”, obecnie służąca głównie działalności rozrywkowej. Parter to salony recepcyjne z cennymi meblami, częściowo starymi, częściowo wykonanymi według starych wzorów przez współczesnych stolarzy. Tu znajdują się sale: kominkowa i muzyczna oraz dwie konferencyjne, jadalnia i zaplecze kuchenne.

Warte poznania jest też najbliższe otoczenie zamku; zachowały się długie fragmenty murów wzmocnione dwoma półbasztami. Tereny zamkowe sięgają aż poza rzekę Runicę, która tu tworzy dwa stawy, przy czym jeden — Staw Młyński służy pobliskiemu staremu młynowi. Wszędzie wiele zieleni; nad rzeką przystań wodna, ozdobne mosty, sztuczne wyspy, a także korty tenisowe i resztki bunkra zbudowanego przez Niemców u stóp zamku, a stanowiącego fragment fortyfikacji Wału Pomorskiego. Na teren budowlę wchodzi się ulicą Zamkową obok starej kurii, budynku parterowego, dwuczęściowego, który dawniej należał do zamku.

Przekazy historyczne informują, że już w XI w. w Tucznie był kościół pod wezwaniem św. Jerzego, co świadczyłoby o wielkim oddziaływaniu na te tereny biskupów poznańskich lub gnieźnieńskich; uległ on zniszczeniu w XVI w. Obecnie istniejąca świątynia — która po prostu cudem zachowała się wśród ruin miasteczka — została wzniesiona w 1522 r., ale już na starszych fundamentach z początków XIV w. Bogate są dzieje tej wiekowej świątyni. W latach 1546—1595 gospodarzyła w niej reformacja, ale tylko przejściowo, bowiem w krótkim czasie wzmocniły się wpływy katolickie, a coraz mniej liczni protestanci oddali świątynię dawnym właścicielom. W 1581 r. zniszczył ją pożar, w 1636 zawaliła się wieża, całość odbudował Krzysztof Wedel ok. 1670 r. W XIX w. ponownie ogień zniszczył kościół i wieżę. Na szczęście zniszczenia ostatniej wojny były niewielkie i napływający z różnych stron osadnicy stosunkowo łatwo je usunęli.

Świątynię ocenia się jako późnogotycką, jest ona zbudowana z czerwonej, nietynkowanej cegły. Jest to kościół trzynawowy, orientalny, z pięciobocznym prezbiterium. Wewnątrz osiem filarów dzielących nawy, piękne gwiazdźdźiste sklepienia. W literaturze fachowej zwraca się uwagę na „układ cegieł w wątku polskim” (główka — wozówka — główka itp.); cegły w nawach mają rozmiary 9×14×29 cm. Od zachodu do świątyni przylega potężna wieża o czterech kondygnacjach i barokowej dwupiętrowej latarni.

Kościół posiada bogaty wystrój o wysokiej wartości artystycznej. Wczesnobarokowe ołtarze mają cenne obrazy. Uwagę zwraca drewniana Pieta z XVI w. No i wreszcie — co się wszędzie podkreśla — są tutaj liczne portrety trumienne polskiej szlachty, w tym wypadku konkretnie Wedłów-Tuczyńskich (m. in. kasztelana gnieźnieńskiego Stanisława Krzysztofa Tuczyńskiego z 1695 r.). Kościół jest otoczony murem ze starą bramą i furką z przedprożem; wszędzie wiele kasztanowców i jedna lipa — pomnik przyrody. Kie-



Sredniowieczna Pieta w kosciele w Tucznie

dyś w Tucznie było więcej kaplic, ale uległy one zniszczeniom wojennym. Zachowały się natomiast kapliczki przydrożne, na przedmieściach, na rozstajach dróg. Największa jest na tzw. Wzgórzu Kaplicznym przy zsoście do Człopy; ma ona wysokość około 7 m i zwieńczona jest 8 krzyżami. Mniejsze kapliczki są przy wylotach ulic Klasztornej i Zamkowej. Są to obiekty neogotyckie, z czerwonej cegły, nietynkowane.

W tym miejscu chyba trzeba też wspomnieć o klasztorze i szkole jezuitów; sprowadził ich Krzysztof Wedel-Tuczyński z Poznania. Było to w 1610 r. Szkoła odegrała ważną rolę w umacnianiu polskości na tych obszarach; była ona w stałym kontakcie z tzw. „Atenami Wałeckimi” w Wałczu (również szkołą jezuicką). Działalność tej placówki oświatowej sprawiła, iż język niemiecki wycofał się z tych okolic (równocześnie zmniejszała się też szybko liczba zwolenników reformacji). Zabudowania klasztorne istniały jeszcze po wojnie, ale rozebrano je w 1959 r. Obecnie przy ulicy Klasztornej rezydują sio-

stry elżbietanki, zajmujące się głównie działalnością charytatywną.

O innych obiektach krajoznawczych Tuczna

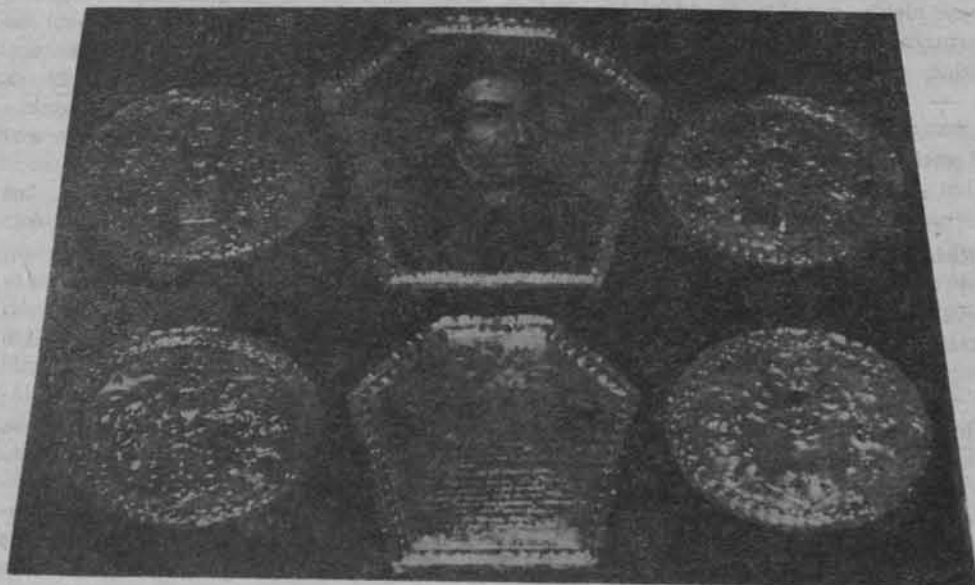
Kroniki wspominają, iż kiedyś był w rynku ratusz i średniowieczne kramy handlowe; nie pozostał po nich żaden ślad. Ale wart jest przestudiowania układ urbanistyczny miasta, z szachownicą ulic wyznaczonych dość regularnie, chociaż nie wszędzie obecnie w pełni czytelnych. Zachowało się też nieco budownictwa z przełomu XVIII/XIX wieku; są to z zasady niewielkie domki, które można oglądać przy ulicy Podgórznej i 1 Maja; budyneczki to parterowe, z zasady z dachami dwuspadowymi, czasem posiadają one w mansardach kaferki.

Przy ulicy Pocztowej jest poczta oraz dwa budynki szkolne wzniesione ok. 1900 r. Szkoła imienia majora Kazimierza Kussa (który poległ w walkach o Wał Pomorski) ma dwie kondygnacje i jest wzniesiona z żółtej cegły; natomiast jej schodkowy szczyt zbudowano z czerwonej cegły nie-tynkowanej. Obok drugi budynek szkolny z ryglową mansardą.

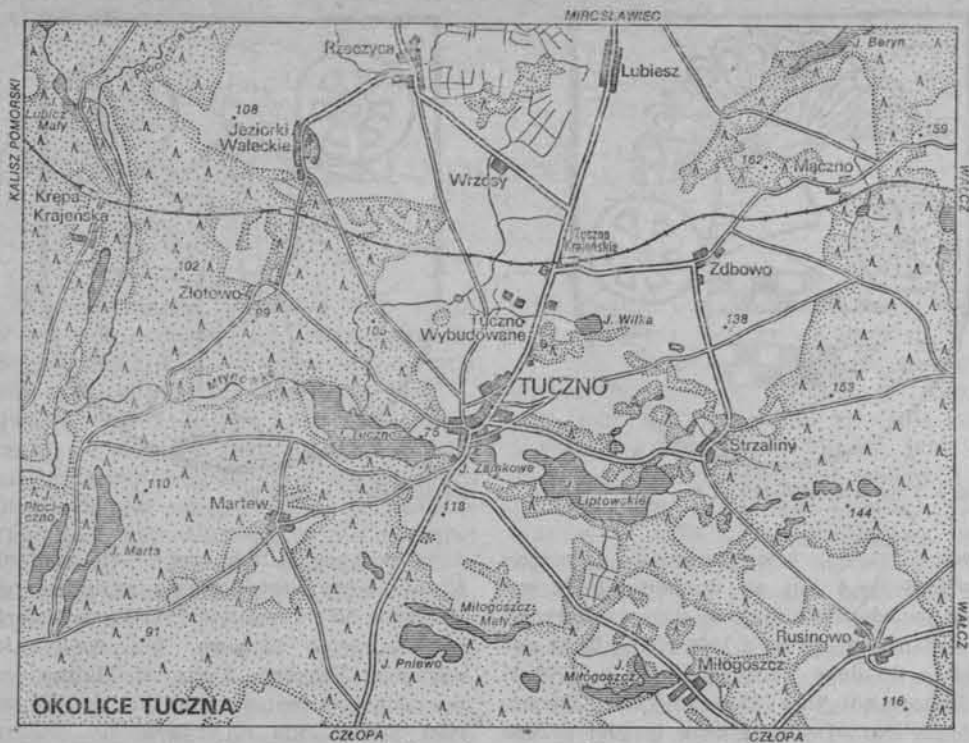
Dość znaczna część zabudowy miasta pochodzi z 1 poł. XX w. Są to zarówno

budynki mieszkalne, jak i gospodarcze. Zabudowań mieszkalnych typu secesyjnego, czasem z przedprożami, jest nieco przy ulicy Wolności. Jest to najdłuższa ulica miasta, która rozpoczyna się w śródmieściu i łączy ku północy w kierunku dworca kolejowego. Tu koncentruje się życie handlowe i gospodarcze miasteczka, tu po wojnie wzniesiono nowe bloki mieszkalne. Przy tej ulicy zbudowano też restaurację „Lotos”, rolnicze zakłady usługowe i zakłady przetwórstwa skórzanego. Natomiast przy ulicy Leśnej — już bezpośrednio pod lasem — znajdują się stodoły z białej cegły, świadczące o rolniczym charakterze miasteczka.

W ostatnich latach wybudowano w centrum miasteczka nowoczesny zajazd „Dobrawa”, pełniący zarówno funkcje restauracji, jak i hotelu. Sylwetka zajazdu jest dość charakterystyczna dzięki olbrzymim dachom spadającym nisko aż do ziemi. Bezpośrednio przy zamku, nad wodami Runicy, wznosi się młyn wodny, pamiętający średniowiecze. Młyn jest nadal czynny; wody Runicy zasilają staw znajdujący się na terenie przyzamkowym; stąd spływają one na turbinę, a rzeka płynie dalej do jez. Tuczno. Obecne zabudowania — jak wskazuje na to data na nich umieszczona — wzniesiono w 1887 r.,



Portrety trumienne Wedłów w kościele w Tucznie



a więc przed blisko 100 laty. Okolice miyna to bardzo urozeczy zakątek. Przy mlynie rośnie też potężny „dąb mlyński” — pomnik przyrody. Wśród przylegających do zamku, od strony południowej, zabudowań PGR wyróżnia się niewielki dworek z dwoma alkierzami, pochodzący niewątpliwie z początków XIX w.

We wschodniej części miasta, przy północnym brzegu Jez. Zamkowego — wśród zieleni rozległego parku leśnego — zbudowano gdzieś chyba ok. 1930 r. sanatorium przeciwgruźlicze dla dzieci. Jest to pięknie położony duży obiekt o pięciu kondygnacjach, z rozległymi werandami.

Turystyka i wypoczynek

Nie ulega wątpliwości, że obok rolnictwa i związanych z nim usług w Tuczno coraz większe znaczenie posiada ruch turystyczny, przede wszystkim o charakterze pobytowym, chociaż przybywają też wycieczki, by obejrzeć zamek i urokliwą

okolice, a także fortyfikacje związane z dawnym Wałem Pomorskim, które znajdują się w tej okolicy. Jest tu też kilka zakładowych ośrodków wczasowych wybudowanych w ostatnich latach (i stale rozbudowywanych). Powstał zespół wczasowy Uniwersytetu Adama Mickiewicza z Poznania, mają tu swój obiekt wczasowy zakłady chemiczne z Bydgoszczy oraz ZREMB z Gliwic. Można wreszcie korzystać z kwatery prywatnych, a nowo wznoszone wille niewątpliwie również w pewnej mierze będą służyły temu celowi.

Miasto posiada ośrodek przyrodny, z którego chętnie korzystają wypoczywający. Ale największym skarbem miasta i jego okolicy jest wspaniała zieleń; okoliczne lasy, które szczególnie ze wschodu podchodzą aż pod miasto — to olbrzymi park leśny, do którego udają się wczasowicze, by zbierać maliny, jagody i grzyby.

W każdej z okolicznych wiosek krajoznawca znajdzie interesujące go obiekty, zarówno związane z dawnymi dziejami



Herb Tucznia z XIV—XVIII w.



Herb Tucznia z XIX w.

tych ziem, jak i wydarzeniami II wojny światowej. 4 km na wschód od Tucznia jest wieś Strzalin, o której pierwsza wzmianka pochodzi z 1306 r. Osada ta należała do dóbr Tuczyńskich, a w 1772 r. odnotowano tu „25 dymów”. Obecnie w okolicy tej wioski dążą turyści przede wszystkim w tym celu, by zapoznać się z fortyfikacjami Wału Pomorskiego zbudowanymi na paśmie wzniesień moreny czołowej.

Do Wedłów należało wiele okolicznych wiosek, między innymi Rusinowo (tu na prawie lennym siedzieli Turnowie i Kijonowie), Miłogoszcz (osiedlona przez We-

dlów rodzina Reisch szybko się spolonizowała i przybrała polskie nazwisko pochodzące od nazwy wioski). Starą historię posiada wieś Złotowo, też wedłowska własność. Zaledwie 3 km od Tucznia jest wieś Martew, wspomniana już w XIV w.; stąd przywożono na rynek do Tucznia wielkie ilości miodu syconego w okolicznych lasach przez bartników. W osadzie jest kościół szachulcowy z końca XVII w., rozbudowany w XIX w. W tym rejonie co roku zakładają swą stanicę wypoczynkową harcerze.

(Zdjęcia ze zbiorów autora)

LITERATURA

- B. Augustowski, *Pomorze*. PWN, Warszawa 1977
- Z. Boras, R. Walczak, A. Wędzki, *Historia powiatu waleckiego w zarysie*. Wyd. Pozn., Poznań 1961
- A. Czechowicz, T. Gasztold, K. Strzałkowska, *Miejsca pamięci narodowej na Pomorzu Zachodnim*. Koszalin 1970
- Historia Pomorza* pod red. G. Labudy. Wyd. Pozn., Poznań 1969
- W. Jadziak, *Wyzwolenie Pomorza*. Wyd. MON, Warszawa 1962
- H. Janocha, F. Lachowicz, *Tuczno — z dziejów zamku i miasta*. KAW, Warszawa 1981
- C. Piskorski, *Pomorze Koszalińskie*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1971
- C. Piskorski, *Pomorze Zachodnie*, SiT, Warszawa 1980
- Z. Radacki, *Średniowieczne zamki Pomorza Zachodniego*, PWN, Warszawa 1976
- M. Reepel, *Pommern*, Szczecin (1931?)
- Schematyzm Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej*, Koszalin 1977
- Z. Wrześniowski, M. Sperski, *Kafaktem po wodach Pomorza Zachodniego*, SiT, Warszawa 1974